

IWONA BENENOWSKA

## O NAGŁÓWKACH PRASY LOKALNEJ

Współczesność wymaga od ludzi coraz szybszego działania. Człowiek w swoim postępowaniu pragnie poszerzyć zasób informacji. Często od możliwości i szybkości dostępu do nich wiele zależy. Najistotniejsze dziś w tym zakresie są radio, telewizja i prasa. Przez swój szeroki zasięg określane są środkami masowego przekazu – z angielska *mass mediami*. Wydaje się czasopisma o zasięgu ogólnokrajowym i regionalnym.

„Gazeta Pomorska”<sup>1</sup> jest pismem codziennym, wydawanym w Bydgoszczy, obejmującym teren zbliżony do regionu Pomorza i Kujaw. Ukazuje się od 54 lat. Obecnie osiąga nakład 89 tysięcy egzemplarzy. Ma swoją stronę internetową: [www.pomorska.pl](http://www.pomorska.pl). Stąd można dowiedzieć się między innymi o tym, że gazeta otrzymała tytuł Dziennika Regionalnego Roku 2001. Wynika to z Raportu – Dzienniki 2001 opublikowanego przez Media i Marketing Polska w październiku 2001 roku.

Obok informacji dotyczących spraw krajowych i zagranicznych można znaleźć w „Gazecie Pomorskiej” wiadomości o Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku, ich okolicach. Poświęcony temu jest szczególnie dodatek *Wiadomości regionalne* lub sobotnio-niedzielny *Weekend bydgoski*. Gazeta porusza aktualne tematy, nie stroni ani od polityki, ani od gospodarki, kultury czy nauki. Celem dziennika na pewno jest reagowanie na bieżące problemy, informowanie i służenie radą, propa-

---

<sup>1</sup> Obserwacją objęłam numery gazety wychodzące od 21 marca do 3 maja 2001 r., analizując ogółem ponad 2 tys. nagłówków.

gowanie pewnych akcji o charakterze lokalnym. Zawiera stałe rubryki, np. *Trzy pytania do...*, *Poradnik emeryta i rencisty*, *Co, gdzie, kiedy?*, *Masz wątpliwości? Pytaj!*, *Na gorąco*, „*Gazeta*”, *ślucham!*, *Krótko*, *Pod patronatem „Gazety”*, *24 godziny*, *Ludzie mówią*.

Z moich obserwacji wynika, że wśród gatunków, którymi posługują się dziennikarze, przeważają notatki prasowe; dużo jest też felietonów i minifelietonów, rzadziej spotykamy reportaż, recenzję i esej. Nie chcę ustosunkowywać się do treści i języka tekstów zawartych w gazecie. Nie jest to moim celem, choć charakter zbioru nie wykluczałby tego typu refleksji, ponad wszystko jednak wypada pamiętać, że *de gustibus non est disputandum*.

Idąc za sugestią Walerego Pisarka zawartą już w tytule jego pracy: *Poznać prasę po nagłówkach* (Pisarek 1967), chciałabym skupić się właśnie na tej specyficznej części wiadomości prasowych<sup>2</sup>. Przeciętny czytelnik współczesnej prasy bardzo często wybiera tylko część tekstów, z którymi szczegółowo się zapoznaje, pomijając inne. W wyborze pomagają mu właśnie nagłówki. Jaką więc pełnią funkcję? Jakie cechy można im przypisać? Funkcja nagłówków wynika pośrednio z tej, której podporządkowana jest cała prasa – informowanie. Przy nagłówkach prasowych podkreślić należy ich kondensację treściową, nagłówki bowiem „streszczają wiadomość, nie poprzestają przy tym na wskazaniu tematu [...], są maksymalnie skondensowanymi wiadomościami” (Pisarek 1967: 118). Wyróżniają się cechami semantycznymi i formalnymi: informując, przede wszystkim orzekają o rzeczywistości, raczej nie nazywają jej, nie oceniają (przynajmniej wprost). Tytuły informacji prasowych stają się swoistą etykietą dla treści umieszczonych w tekście właściwym; często – jak slogan reklamowy – posługują się swoistą składnią i leksyką po to, aby wzbudzić zainteresowanie odbiorcy. Pogoń za atrakcyjnością i aktualnością ma cel nadrzędny – zyskanie jak największej liczby czytelników<sup>3</sup>. Prasa, stając się towarem (patrzac z merkantylnego punktu widzenia), chce znaleźć nabywcę, więc umożliwia dochodzenie do głosu nie tylko walorom estetycznym (a w nim językowym), etycznym (przede wszystkim propagowaniu dobra, prawdy, sprawiedliwości), ale też ekonomicznym. Rozpatrując ostatni walor, zauważa się kolorowe, gotowe do szybkiego przeczytania, nieskomplikowane teksty, trafiające w gusta bardzo wielu odbiorców.

<sup>2</sup> Nagłówek utożsamiam z „napisem umieszczonym nad tekstem; górną, wyodrębnioną, tytułową częścią pierwszej kolumny czasopisma; tytułem” (*Słownik języka polskiego*, 1988). Por. też *Słownik wyrazów bliskoznacznych* (1984).

<sup>3</sup> Na te cechy zwróciła też uwagę Monika Rzeszutko w referacie pt. *Słownictwo pierwszych stron gazet*, wygłoszonym na Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. *Leksyka w komunikacji językowej II* w Stawiskach we wrześniu 2001 r.

Biorąc to wszystko pod uwagę, chciałabym zastanowić się nad budową składniową nagłówków, specyfiką słownictwa wykorzystywanego na potrzeby prasy, zaobserwować współistnienie treści i formy. Przegląd blisko 2 tysięcy tytułów wypowiedzi prasowych chciałabym rozpocząć od ich ukształtowania syntaktycznego. Wykorzystując nomenklaturę i główne założenia W. Pisarka (1967), przeanalizowałam nagłówki mające postać zdań, oznajmień i zawiadomień.

## 1. Zdania

W zdaniu można wyróżnić podmiot i orzeczenie oraz ich określenia. Nie wszystkie te elementy muszą wystąpić równocześnie. Będą więc kolejno prezentowane odpowiednie podgrupy charakteryzujące szyk członów zdania, stopień skomplikowania struktury tekstu<sup>4</sup>.

Do nagłówków mających postać zdania zaliczyć można np.: *Przyszli po haracz* (20 III)<sup>5</sup>, *Są medale!* (23 III), *Bezrobocie rośnie* (22 III), *Powitajmy sezon w Biskupinie* (24 IV), *Cały kraj dojrzał* (24 IV).

Zdania mogą składać się:

a) wyłącznie z grupy orzeczenia, np. *Strzelali z Orłem* (20 III), *Powalczymy!* (20 III), *Będą strajkować* (23 III), *Nie oczekujemy cudów* (23 III), *Szukamy superklasy* (21 III);

b) z grupy podmiotu i orzeczenia<sup>6</sup>, np. *Promienie leczą skórę* (20 III), *Gospodarze mierzą wysoko* (21 III), *Premier ufa ministrom* (23 III), *Dzieci dostaną pieniądze* (20 III), *Wolne miejsca czekają* (21 III);

c) z grupy orzeczenia i podmiotu<sup>7</sup>, np. *Zaszumiło mleko* (23 III), *Z pyska cieknie ślina* (21 III), *Połączy nas bojkot* (22 III), *Są medale!* (23 III), *Nie ma dyrektora M.* (2 V).

Mogą też wystąpić zdania złożone, np. *Wsiądź i sprawdź!* (22 III), *Bierzcie i rządzcie* (21 III), *Oni muszą – my chcemy* (23 III), *Daje i odbiera* (10 IV), *Nie ma rury, której nie można odetkać* (3 V).

W badanym materiale tytuły mające postać zdania wystąpiły 356 razy, zdania złożonego – 32. Zdania stanowią 19% wszystkich tytułów, wyłoniłam ich bowiem 2039.

<sup>4</sup> „Za składniki pierwszorzędne uważam tylko podmiot i orzeczenie (w wypowiedzeniu) oraz podstawę (w zawiadomieniu). Za składniki drugorzędne – wyrazy określające podmiot i orzeczenie (w wypowiedzeniu) oraz podstawę (w zawiadomieniu). Składniki zaś trzeciorzędne to te składniki, które określają składniki drugorzędne” (Pisarek 1967: 69).

<sup>5</sup> Przy każdym tytule, zapisywanym kursywą, podaję datę. Określa ona dzień i miesiąc jego zamieszczenia w gazecie.

<sup>6</sup> W tym właśnie szyku. Zdanie może rozpoczynać się grupą podmiotu i kończyć grupą orzeczenia.

<sup>7</sup> W tym właśnie szyku. Zdanie może rozpoczynać się grupą orzeczenia i kończyć grupą podmiotu.

## 2. Oznajmienia

W oznajmieniach brak wyrażonej słownie formy osobowej czasownika w funkcji orzeczenia. Jest ona jednak łatwo, w zasadzie – jednoznacznie uzupełniana<sup>8</sup>. Przykłady oznajmień: *Ofensywa rozpoczęta* (21 III), *Mokrzycki „kłamcą”* (22 III), *Praca dla swoich* (20 III), *Ojciec znów z synem* (21 III), *Umowa parafowana* (22 III).

Oznajmienia mogą też mieć postać złożoną, np.: *Co moje, a co spółdzielcze* (5 V); *Odliczyć i spać spokojnie* (12 IV), *Ustąpić, by przyspieszyć* (11 IV), *Trudne pytania, proste odpowiedzi* (14 IV), *Im gorzej, tym lepiej* (6 IV).

Ogółem odnotowałam 334 oznajmienia, wśród nich było 21 złożonych. Oznajmienia stanowią ok. 16,5 % wszystkich tytułów.

## 3. Zawiadomienia

Tego typu wypowiedzenia charakteryzują się tym, że nie zawierają osobowej formy czasownika w funkcji orzeczenia. Nie jest ona także możliwa do jednoznacznego uzupełnienia na podstawie kompleksu treściowego, np.: *Maskarada* (22 III), *Głowy do kwadratu* (21 III), *Memoriały Połtyna i Jacewicza* (22 III), *Turniej rodzinny na rocznicę* (26 IV), *Dni Frankofonii* (22 III).

### 3.1. Zawiadomienia mianownikowe

Składają się one z rzeczownika || przymiotnika || imiesłowu przymiotnikowego w mianowniku. Mogą tworzyć szereg, mogą też towarzyszyć im przydawki w pre- lub/i postpozycji<sup>9</sup>.

Wyróżniono następujące zawiadomienia mianownikowe:

a) proste (zawierające samą podstawę), np.: *Niezależni* (21 III), *Niepożądani* (21 III), *Bezpruderyjna* (23 III), *Maskarada* (22 III), *Pomost* (22 III);

b) w postaci szeregu przydawek, np.: *Moje, twoje, wspólne* (17 IV), *Białe, czarne, szare* (22 III), *Solidny, tani czy funkcjonalny* (22 III), *Wielki, ale brzydki* (23 III), *Obiecane, nie dane...* (23 III);

c) z podstawą i poprzedzającą przydawką, np.: *Moja twierdza* (21 III), *Gożąca posada* (21 III), *Tragiczny poślizg* (21 III), *Starzy znajomi* (23 III), *Strajkowy straszak* (23 III);

<sup>8</sup> W podręczniku Zygmunta Saloniego i Marka Świdzińskiego (1998: 33) nie występuje termin „oznajmienie”. Autorzy posługują się terminem „równoważnik zdania”. Por. też Klemensiewicz (1972), Jodłowski (1985).

<sup>9</sup> Przy czym przydawka może mieć własne określenia lub nawet formę zdania podrzędnego.



d) z podstawą i następującą przydawką, np.: *Poślizg po wodzie* (21 III), *Uchwały zza ścianki* (21 III), *Bój o drogę* (21 III), *Mit o jedności* (23 III), *Synowie Dominika* (23 III);

e) z podstawą i poprzedzającą oraz następującą przydawką, np.: *Tajne akta UOP* (21 III), *Trzy pytania do...* (21 III), *Większa szansa przeżycia* (22 III), *Dwa wieki w muzyce* (20 III), *Nowy sposób rajcowania* (22 III);

f) z podstawą i dwiema następującymi przydawkami, np.: *Liczenia starych sadów* (21 III), *Befsztyk polski, testowany* (23 III), *Ludzie drugiej kategorii* (20 III), *Celtic z pucharem Ligi* (21 III), *Fuzja deserów i ryb* (22 III);

g) z podstawą i trzema następującymi przydawkami, np.: *Sprawa „dziur” w kasie KMP* (21 III), *Bomba przed tureckim konsulatem w Düsseldorfie* (18 IV), *Pożar w japońskiej siłowni jądrowej* (19 IV), *Oferty powiatowych urzędów pracy* (17 IV), *Niepokoje na granicy Indie – Bangladesz* (19 IV);

h) z podstawą i jedną poprzedzającą przydawką oraz dwiema następującymi, np.: *Poważne zagrożenie lawinowe w Alpach* (17 IV), *Wielka bitwa morska u wybrzeży* (17 IV), *Awaryjne lądowanie po zderzeniu z mewami* (10 IV), *Nowe targi wiosenne w Bydgoszczy* (23 III), *Ciekawy konkurs na wielkanocną pisanekę* (5 IV).

### 3.2. Zawiadomienia określnikowe

Są to zawiadomienia w formie określeń rzeczownika lub czasownika. Ich centrum stanowi tak zwany określnik. W jego funkcji może wystąpić przysłówek || wyrażenie przyimkowe || wyraz deklinowany w formie przypadkowej innej niż mianownik, np.: *Przez dziewiętnaście klimatów* (2 V), *Przy grobie świętego Wojciecha* (30 IV), *Dla ścisłości* (30 IV), *O punkty z Krukami* (28 III).

Określniki mogą, biorąc pod uwagę przypuszczalne części zdania im odpowiadające, wyodrębnić w sobie określenia dopełniające lub okolicznościowe.

Zawiadomienia określnikowe dopełniające to np.: *W wielkanocne szranki* (21 III), *Bez kamer* (23 III), *Baleronem po portfelach* (22 III), *O awans do mistrzostw* (7 IV), *O przemocy* (10 IV).

Zawiadomienia określnikowe okolicznościowe to np.: *W świecie pałuckiej kultury* (21 III), *Grupami za bramę* (23 III), *Jak prokurator z przestępcą* (22 III), *Na gorąco* (22 III), *Dla porządku* (20 III).

### 3.3. Zawiadomienia złożone

Zawiadomienia mogą też mieć postać złożoną. W ich skład mogą wchodzić najmniej dwa rzeczowniki w mianowniku połączone spójnikiem lub bezspójnikowo, z określeniami lub bez nich, np.: *Wada „Iskry” i błąd* (21 III), *Anteny i lądzie do badania* (28 IV), *Inflacja i bezrobocie* (21 III), *Zgubiony kwartał, znalezione pieniądze* (19 IV), *Zadośćuczynienie, odszkodowanie i renta* (19 IV).

Wystąpiło 1034 zawiadomień mianownikowych, 205 określnikowych i 78 złożonych, ogółem 1317 nagłówków, co stanowi 64,5 % badanego materiału.

Typ budowy	Liczba nagłówków	Procent ogółu
Zdania	388	19
Oznajmienia	334	16,5
Zawiadomienia	1317	64,5
Ogółem	2039	100

Z zestawienia wynika, że największą część – ponad połowę – stanowią nagłówki w formie zawiadomień. Z tego względu można było wyróżnić wśród nich najwięcej podtypów. Zawiadomienia określnikowe nie występują jednak w tych samych proporcjach. Bogactwo wariantów dotyczy zawiadomień mianownikowych. Te spostrzeżenia pokrywają się z uwagami poczynionymi przez W. Pisarka. Autor sygnalizuje takie same proporcje w obrębie tych samych konstrukcji syntaktycznych. Książka *Poznać prasę po nagłówkach* ukazała się w latach sześćdziesiątych. Minęło więc prawie 40 lat. Można zaryzykować pierwszą hipotezę, że lata nie wpływają na pewne upodobania funkcjonalne. Ponieważ informacje zebrane przez W. Pisarka dotyczą różnych czasopism o różnym zasięgu, nie wydaje się znaczące ani sytuowanie gazety, ani typ tematyki, więc pojawia się druga hipoteza: liczy się typ informacyjnego przekazu – stylistyka czasopisma.

We wstępie zasygnalizowałam konieczność prześledzenia nie tylko układu syntaktycznego tytułów prasowych, ale też jego wpływu na znaczenie tekstu. Trzeba zauważyć, że tytuły, niosąc ze sobą skondensowane treści, funkcjonują na zasadzie etykiet. Raczej nie widać w badanym materiale słownictwa nacechowanego emocjonalnie, narzucającego jednocześnie ocenę opisywanego zdarzenia. Nie spotkałam też wulgaryzmów. Są jednak pewne zjawiska godne odnotowania.

Pierwszym jest współfunkcjonowanie tak zwanego nadtytułu i podtytułu. Istotnie wpływa to na właściwe dekodowanie znaczeń ukrytych w tytułach. Niekiedy bardzo krótki (z różnych względów) nagłówek staje się nieczytelny, zagadkowy. Dopiero po zapoznaniu się z nad- i/lub podtytułem czytelnik zaczyna postrzegać najistotniejsze informacje. Tytuł *Multikorek?* jest przykładem takiego uzupełniania się treściowego. W tytule użyto modnego członu *multi-* i utworzono nowy wyraz „multikorek” na wzór istniejących już, odnotowanych w *Nowym słowniku ortograficznym PWN* wyrazów, np. *multicyklon*, *multiinstrumentalista*, *multimiliarder* itp.<sup>10</sup> Człon *multi-* jako pierwszy w wyrazach złożonych ma wskazywać na dużą ilość, wielość, wielokrotność tego, co wyraża drugi człon złożenia,

<sup>10</sup> Zob. *Nowy słownik ortograficzny PWN* (1999: 415).

odpowiada więc polskiemu: *wielo*-<sup>11</sup>. W nadtytule znajdujemy wyjaśnienie pojawienia się tego neologizmu. Chodzi o nawiązanie do wyrazu *multikino* – cały nadtytuł brzmi *Jak się skończy budowa multikina*. Zamiast podtytułu pojawia się rozstrzelonym drukiem zapisana informacja o zakończeniu w roku 2001 budowy kina w pobliżu ronda Grunwaldzkiego. Zaniepokojeni drogowcy zawczasu starają się myśleć o skutkach natężenia ruchu i w pożądanym sposób zapobiegać niedogodnościom.

Drugim ważnym zagadnieniem jest spełnianie zadań dziennika regionalnego. I to widoczne jest w triadzie z tytułem w centrum graficznego układu. Szczególnie w *Wiadomościach regionalnych* (choć nie tylko) bardzo często w nadtytule pojawia się nazwa pobliskiej miejscowości, bydgoskiej ulicy, znanego wielu czytelnikom lokalu itp. Już tylko w *Wiadomościach regionalnych* z 3 kwietnia znaleźć można takie przykłady: *Ostromecko za generalne* (Ostromecko<sup>12</sup> to miejscowość oddalona od Bydgoszczy o około 12 km), *Politolodzy w „Węgliszku”* („Węgliszek” to znana kawiarnia na Starym Rynku); nadtytuł: *Kcynia*, tytuł: *Zadowolony MGOPS* (Kcynia – miejscowość około 40 km od Bydgoszczy); nadtytuł: *Dobrcz, Koronowo*, tytuł: *Dyżur posła* (Dobrcz jest oddalony o około 20 km od Bydgoszczy, a Koronowo – 27 km); nadtytuł: *Sadki*, tytuł: *Czynsze w górę* (Sadki leżą około 30 km od Bydgoszczy); nadtytuł: *Paterek*, tytuł: *Stroje i buty* (Paterek oddalony jest od Bydgoszczy o około 24 km); nadtytuł: *Powiat Nakielski*, tytuł: *Zgoda na poręczenie*, podtytuł: *Szpital w Nakle zaciągnie kredyt na spłatę długu* (Nakło nad Notecią leży 21 km od Bydgoszczy). W tym samym dodatku z 2 kwietnia znajdziemy kolejne informacje o najbliższych okolicach, np. nadtytuł: *Bydgoskie ulice czeka rewolucja*, tytuł: *Tunelem do sklepu*, podtytuł: *Rondo Skrzetuskie* (Rondo Skrzetuskie znajduje się w centrum Bydgoszczy).

Trzecia spośród wielu obserwacji dotyczy zasobu leksykalnego tytułów. W „Gazecie Pomorskiej”, jak w każdym innym współczesnym czasopiśmie w Polsce, można spotkać przejawy gry językowej. Jak wiadomo, pojęcie to nie doczekało się jeszcze jednoznacznie sformułowanej definicji, ale można przyjąć, że są nią „wszelkie operacje językowe, których celem jest ograniczenie «przezroczystości» komunikatu, pobudzanie odbiorcy do szukania wieloznacznych powiązań między pojęciami”<sup>13</sup>. Gra językowa może wyzyskiwać wieloznaczność wyrazów. Dobrym przykładem na tego typu działanie językowe jest tytuł (z 22 III): *Nowy sposób rajcowania*. Podtytuł stanowi pytanie: *Kto czerpie korzyści*

<sup>11</sup> Por. hasło *multi-* w *Słowniku języka polskiego* (1988, t. II: 227).

<sup>12</sup> Por. dane dotyczące miejscowości wymienionych w tym akapicie [w:] *Drogi Europy* (2001: 169).

<sup>13</sup> Zob. *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej* (2000: 42-43).

z *nierzędu*... i wprowadza czytelnika w krąg znaczeń ze środowiskowej odmiany polszczyzny, pospolitego rozumienia *rajcowania* – rozbudzania wyobraźni itp. Z treści notatki dowiadujemy się, że przeciwko jednemu z członków Rady Miejskiej Świecia prowadzone jest postępowanie w prokuraturze. Zarzuty dotyczą czerpania korzyści majątkowych i ułatwiania uprawiania nierzędu. Oskarżony – rajca miejski (stąd drugie znaczenie *rajcowania*) – odpiera zarzuty. Na uwagę zasługuje więc nałożenie się dwóch znaczeń wyrazu *rajcowanie*<sup>14</sup>.

Grę językową można też zauważyć na podstawie nawiązań do innych tekstów: 1. tytuł: *Pogranicze w ogniu* (22 III), podtytuł: *Wojna na Balkanach*. Tytuł wiadomości nawiązuje do tytułu znanego z wcześniejszych emisji filmu polskiego, którego tematem był okres przed II wojną światową w Polsce. Podtytuł artykułu w „Gazecie Pomorskiej” odsyła do bałkańskiego konfliktu zbrojnego. 2. Tytuł: *Chłopcy – radiowcy* (27 III) nawiązuje do piosenki *Chłopcy radarowcy*. Na to utrwalone w pamięci odbiorcy brzmienie nakłada się zmodyfikowany drugi człon tytułu *radiowcy*. Uzasadnieniem takiego zabiegu językowego jest treść doniesienia prasowego: bydgoscy policjanci namierzili stację radiową, która bez zezwolenia nadawała na terenie miasta. 3. Tytuł: *Parszywa 10* (30 III). Tutaj widać nawiązanie do filmu *Parszywa dwunastka*. Na utrwalone w pamięci odbiorców brzmienie tego tytułu nakłada się znaczenie wyrazu „parszywy” – „nędzny, lichy, podły, zły”<sup>15</sup>, takimi bowiem cechami należałoby (jak wynika z treści notatki prasowej) określić drogę krajową numer 10.

*Parszywy* jest w słowniku opatrzony kwalifikatorem *potoczny*. Wykorzystując tę informację, przejdę do następnego, ciekawego zagadnienia uwidocznionego w tytułach „Gazety Pomorskiej” – posługiwania się kolokwializmami. Teoretycznie środki masowego przekazu powinny propagować wzorcową normę językową, dbać o szerzenie pozytywnych wzorów kultury wysokiej. Oczywiście zadania te wypełniać mogą ze względu na swój zasięg, możliwość docierania do tysięcy odbiorców – użytkowników polszczyzny. Jednak coraz powszechniejsze staje się odwrotne działanie: to nie prasa uczy społeczeństwo i przekazuje wzorce, ale społeczeństwo wpływa na prasę i narzuca swoją manierę językową. Stąd coraz szersze przenikanie słownictwa potocznego do materiału językowego kreującego teksty publicystyczne<sup>16</sup>. Zwracają na to uwagę między innymi Kazimierz Ożóg (2001: 47-71), Władysław Lubaś (2000: 85), Walery Pisarek (2000: 5-6). Przy-

<sup>14</sup> Drugie znaczenie odnotowano w *Słowniku języka polskiego* (1988, t. III: 14). Por. też *Słownik polszczyzny potocznej* (1996).

<sup>15</sup> Zob. *Słownik języka polskiego* (1988, t. II: 609).

<sup>16</sup> Badania nad potocznością w języku i stylem potocznym (który zdecydowanie odróżnia / wyróżnia Kazimierz Dejna [1981]) nasiliły się na początku lat siedemdziesiątych. Potoczność rozumie szeroko, podobnie jak Grażyna Habrajska (1992: 30-31).

wołani przez mnie językoznawcy uznają, że zjawisko potoczności, także potoczności w tytułach prasowych, jest bardzo powszechne. Można nawet mówić o modzie na potoczność. Nie mogę, obserwując tytuły „Gazety Pomorskiej”, podzielić obaw K. Ożoga, który twierdzi, że w gazetach, np. „w «Gazecie Wyborczej» [...] moda na potoczność jest wszechobecna i zaczyna niepokoić” (Ożóg 2001: 67). W badanej grupie tytułów dziennika regionalnego nie roi się od tego typu słownictwa, ale nie jest też ono rzadkością. Podam więc tylko kilka przykładów: *Lewe świadectwa* (20 III), *Sparta odpadła* (20 III), *Szlaban dla wraków* (22 III), *Strajkowy straszak* (23 III), *Szukamy superklasy* (21 III), *Dzierżawa przyklepana* (21 III), *Numer z „komórką”* (31 III).

Od kolokwializmów do tytułów chybionych nie jest daleko. Wiadomo, że tytuł ma swoje wymagania, np.

dobierając wyrazy do nagłówka wiadomości, dajemy pierwszeństwo wyrazom konkretnym, o bogatej treści a jednocześnie nie nacechowanym stylistycznie; oznacza to unikanie wyrazów ogólnikowych, znaczeniowo ubogich i w miarę możliwości oficjalnych (Pisarek 1967: 121-122).

Wiadomo też, że nie jest rzeczą łatwą skonstruowanie „dobrego” tytułu, który łączy w sobie walory semantyczne, formalne, stylistyczne. Dążenie do skrótu jest najczęściej powodem powstawania konstrukcji typu: *Lampy w kolejce* (2 IV) (dotyczy kolejności prac przy oświetleniu ulic), *Autobus dla uszu* (22 III) (dotyczy akcji badania słuchu w specjalnych autobusach-ambulansach), *Fuzja dorsów i ryb* (22 III) (kojarzyć się może z rybą w bitej śmietanie, a dotyczy połączenia wrocławskiej „Delecty” z firmą „Big Fish” z Gniewina; fuzję tych dwu fabryk zaplanował ich wspólny właściciel – norweski koncern Rieber & Son), *Wypiek samochodowy* (22 III) (nie chodzi tu o objazdową piekarnię z rusztem w bagażniku, ale dotyczy zatargu burmistrza Piotrkowa Kujawskiego z piekarzem; samochody prowadzone przez nich zderzyły się), *Z pyska cieknie ślina* (21 III) (temu tytułowi wyraźnie brak dbałości o walory estetyczne; informacja zawarta w notatce prasowej dotyczy podstawowej wiedzy z zakresu zapobiegania, rozpoznawania pryszczycy), *Kosmetyka stóp* (28 III) (to niestety nie jest, jak się na pierwszy rzut oka wydawało, reklama *pedicure*; wątpliwości rozwiewa podtytuł: *Oczekiwanie na odważne decyzje Rady Polityki Pieniężnej w sprawie stóp procentowych*).

Na pewno wrażliwy, dociekliwy czytelnik znalazłby więcej ciekawych przykładów. Niniejszy tekst nie miał ambicji, jak wspomniałam na wstępie, wyczerpania tematu, wszechstronnej analizy strukturalno-semantycznej. Przedstawione przez mnie uwagi są sygnałem pewnych narzucających się przemyśleń *à propos* lektury lokalnej prasy. We wnioskach wypada więc przyznać, że „Gazeta Pomor-



ska” jako dziennik regionalny spełnia swoje zadanie – informuje o bieżących wydarzeniach na świecie, w kraju, regionie; jako czasopismo – posługuje się środkami językowymi zhierarchizowanymi w określonym porządku linearnym i wyspecjalizowanej konstrukcji syntaktycznej. Materiał językowy nagłówków jest urozmaicony, choć z widocznymi śladami mody językowej.

## Bibliografia

- Anusiewicz J., Skawiński J., 1996, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa – Wrocław.
- Dejna K., 1981, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Łódź.
- Drogi Europy. Atlas samochodowy*, 2001, red. J. Fronczak, Warszawa.
- Habrajska G., 1992, *Potoczność w rozumieniu potocznym*, w: *Język a kultura*, t. V: *Potoczność w języku i w kulturze*, red. J. Anusiewicz i F. Nieckula, Wrocław, s. 29-34.
- Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1969, *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Lubaś W., 2000, *Słownictwo potoczne w mediach*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 80-89.
- Nowy słownik ortograficzny PWN*, 1999, red. E. Polański, Warszawa.
- Ożóg K., 2001, *Polshczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Pisarek W., 1967, *Poznać prasę po nagłówkach*, Kraków.
- Pisarek W., 2000, *Wstęp*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk i K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 4-7.
- Rzeszutko M., w druku, *Słownictwo pierwszych stron gazet*, tekst wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. *Leksyka w komunikacji językowej II*, Gdańsk – Stawiska 2001.
- Saloni Z., Świdziński M., 1998, *Składnia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Skudrzykowska A., Urban K., 2000, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Kraków – Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1988, red. M. Szymczak, t. I-III, Warszawa.
- Słownik wyrazów bliskoznacznych*, 1984, red. S. Skorupka, Warszawa.